

Niespodziewane wyniki wyborów na Słowacji

1 października 2023

Wyniki wyborów parlamentarnych ogłoszone dziś około godziny 5:00 nad ranem przyniosły mocne zaskoczenie tym, którzy uwierzyli w opublikowane wczoraj dwa badania exit poll (przez dwie stacje telewizyjne – publiczną i prywatną).



Wczoraj po zamknięciu lokali wyborczych szampany otwierano w sztabie wyborczym socjalistycznej partii Progresywna Słowacja (PS), która miała minimalnie pokonać opozycyjny dotąd SMER – Socjalna Demokracja (SMER-SD) Roberta Fico. Natomiast dziś wyszło na jaw, iż przy solidnej frekwencji (prawie 70 proc.) jednoznacznym triumfátorem według prawdziwych wyników jest partia Roberta Fico SMER.

Sosjaliści z PS (domagają się legalizacji narkotyków, stuprocentowego zdrożenia piwa i innych szaleństw w duchu nowoczesnych totalitarnych ideologii ekologicznych i genderystycznych) przeżyli rano mocny zawód. Realnie będą mieli w Radzie Narodowej (jednoizbowy parlament) o 10 mandatów mniej niż zwycięski SMER. Najprawdopodobniej będą w opozycji.

SMER ma możliwość skonstruowania większości 79 posłów, wraz z partią HLAS i narodowcami ze SNS (Partii Narodowej).

Zaskoczeniem jest więc dosyć spora porażka PS, które w niektórych sondażach przedwyborczych (tych ostatnich przed ciszą wyborczą) miało wyprzedzić dotąd faworyzowany SMER i wybory wygrać. PS to ruch polityczny, z którego szeregów wywodzi się m.in. obecna prezydentka Słowacji Zuzana Čaputová. Ta – chcąc nie chcąc – będzie musiała powierzyć Robertu Fico misję utworzenia nowego rządu, gdyż nie tylko wygrał, ale ma realną szansę na większość.

Fico w kampanii wyborczej zapowiadał (w razie wygranej) totalną zmianę kursu w kwestiach polityki zagranicznej – w tym np. niewspieranie Ukrainy militarnie. Innym dosyć mocnym elementem jego polityki zagranicznej ma być wyjście Słowacji z UE, jeśli ta zlikwiduje prawo weta.

SMER to partia socjalistyczna z mocnymi elementami polityki narodowej i konserwatywnej (podobna pod wieloma względami do PiS). Warto przypomnieć, że w czasie covidu Fico był chyba jedynym politykiem z tak mocnym poparciem, który bezkompromisowo krytykował wszystkie zakazy i nakazy covidowe. W innych państwach (poza Szwecją i Białorusią) opozycja zazwyczaj popierała restrykcje, domagając się nawet większych.

Fico to polityk potrafiący zdobyć sobie sympatie „prostego ludu”, czyli jest on gwarantem pewnej stabilizacji (socjalnej), obrony interesów narodowych i normalności w sensie sprzeciwu wobec wszelakich ideologicznych nowinek (konserwatywne wartości kulturowo-cywilizacyjne). Spory, jak na Słowację, zysk głosów partii SMER to najprawdopodobniej efekt mobilizacji elektoratu, który określić można jako „zwykajny szary człowiek” (upraszczając), który tym razem pokonał elektorat miejski (także mocno zmobilizowany), głosujący na Progresywną Słowację.

Jeżeli Fico naprawdę stanie na czele nowego rządu słowackiego można się spodziewać wściekłego ataku opozycji krajowej, ale głównie elit brukselskich – dla nich wszystkich Fico to synonim zła, wsteczności i ciemnogrodu.

Autorstwo: Vladimír Petrílák

Źródło: [MyślPolska.info](https://myślPolska.info)